

PIĄTA ROCZNICA UKŁADU ZGORZELECKIEGO

6 lipca upłynęło pięć lat od podpisania w Zgorzelcu przez przedstawicieli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej historycznego układu o granicy pokoju na Odrze i Nysie.

Piąta rocznica układu uczczona została w sposób szczególnie uroczysty. Do NRD udała się delegacja polska z I sekretarzem KC PZPR Bolesławem Bierutem na czele. Do Polski przybyła delegacja niemiecka, której przewodził premier NRD Otto Grotewohl oraz wicepremier i minister spraw zagranicznych Lothar Bolz.

W Warszawie i Berlinie odbyły się jednocześnie uroczyste akademie z udziałem gości oraz najwyższych dostojników państwowych.

Przemawiając w Berlinie, Bolesław Bierut położył główny nacisk na fakt, iż wielki zwrot w stosunkach polsko-niemieckich, którego symbolem jest układ zgorzelecki z lipca 1950 r., możliwy był dlatego, że w obu krajach władzę objęli robotnicy i chłopi.

„Bieg wypadków w Niemczech po wojnie — mówił Bolesław Bierut — potwierdził wiarę demokracji polskiej w to, że naród niemiecki otrząśnie się z czadu nacjonalizmu i rasizmu wszczepionego mu przez hitleryzm, że hitleryzm był tylko zjawiskiem przemijającym w jego historii. Wierzyliśmy i wierzymy w wielkie tradycje wolnościowe narodu niemieckiego; wierzyliśmy i wierzymy w to, że żyją w narodzie niemieckim, w jego klasie robotniczej, szczytne idee bojowników o wolność, demokrację i socjalizm. Wierzyliśmy i wierzymy w niespożytą siłę zwycięskich idei Marksa i Engelsa — wielkich synów narodu niemieckiego“.

Przemawiający również w Berlinie wicepremier Otto Nuschke przypomniał straszne zbrodnie, jakich dopuścili się wobec Polski i Polaków hitlerowcy. Podkreślił też, że troska o nawiązanie przyjaznych stosunków z tak ciężko pokrzywdzonym narodem leżała demokracji niemieckiej szczególnie na sercu. Układ zgorzelecki oznacza kres wiekowej polityki ucisku Polski, szczególnie przez klasy panujące Prus, kres niebezpiecznego „Drang nach Osten“.

Przemawiając w Warszawie Otto Grotewohl przypomniał tradycje przyjaźni polsko-niemieckiej, krzewionej przez najwybitniejszych działaczy postępowych obu narodów, i zapewnił, iż NRD jako sojusznik Polski dotrzyma wszystkich zobowiązań wynikających z Układu Warszawskiego.

Premier Cyrankiewicz, przemawiając w Warszawie, zaakcentował znaczenie granicy pokoju na Odrze i Nysie oraz w ogóle przyjaznych stosunków polsko-niemieckich dla pokoju w Europie.

„Naród polski — mówił — z tej katastrofy dziejowej, jaką była ostatnia wojna światowa, wyciągnął naukę jedynie słuszną. Naród polski zrozumiał, że walka przeciwko militarystyce niemieckiej leży zarówno w interesie narodu polskiego, jak i niemieckiego, że przyjaźń między narodem polskim a narodem niemieckim — to warunek pokoju w Europie i że tylko wrogom obu narodów zależy na utrzymaniu stanu wrogości i napięcia między obu naszymi narodami. . . . Również w Niemczech zachodnich poprzez zgiełk propagandy rewizjonistycznej przedziera się coraz mocniej głos tych, którzy z doświadczeń historii dobrze wiedzą, że każda inna droga to droga w przepaść, droga powtórzenia katastrofy, jaką spowodował Hitler“.

Ow „zgiełk“, o którym mówił premier Cyrankiewicz, wzmógł się właśnie w okresie rocznicy. W przeddzień rocznicy organ Socjalistycznej Niemieckiej Partii Jedności pisał:

„Szowinistyczna odwetowa agitacja w Niemczech zachodnich przeciwko sąsiadowi polskiemu staje się z każdym dniem bardziej bezwstydną. Propaguje się jawnie plany podboju Polski“. Pismo stwierdzało z ubolewaniem, że agitacja antypolska nie tylko tolerowana jest w łonie socjaldemokracji zachodnio-niemieckiej, lecz przywódcy tej partii chętnie się wręcz, że zapoczątkowali ją z Kurtem Schumacherem na czele. Szczególnie aktywny jest w tej mierze b. przewodniczący Reichstagu weimarskiego, Paul Löbe.

Ale „zgiełk“ nie był w stanie zamącić atmosfery przyjaźni i wzajemnego porozumienia, jaką owiane były uroczystości polsko-niemieckie w Berlinie, Warszawie i Zgorzelcu.

„Gdyby jednak któryś agresor ośmielił się zaatakować wielki obóz pokoju — powiedział w Berlinie wicepremier Nuschke — granica pokoju na Odrze i Nysie broniona byłaby na zachód od Łaby“.

Wydaje się też rzeczą słuszną zwrócić uwagę na charakter samych uroczystości. Piąta rocznica podpisania układu zgorzeleckiego stała się bowiem okazją do wielkich masowych manifestacji całego narodu polskiego i demokratycznego narodu niemieckiego. W uroczystościach i akademiach w obu krajach brały udział niezliczone rzesze mieszkańców miast i wsi. Bolesław Bierut przemawiał w Berlinie na manifestacyjnym wiecu w przepelnionej po brzegi olbrzymiej hali w Friedrichstadt Palace, Otto Grotewohl przemawiał w Warszawie w hali ZS Gwardii, w której zebrało się pięć tysięcy mieszkańców stolicy.

Równocześnie z uroczystościami centralnymi w stolicach odbywały się manifestacje ludności w obu krajach w dziesiątkach i setkach miast.

Serdeczna atmosfera nadała uroczystościom specjalny wyraz. Uzupełniły ją towarzyskie spotkania obu delegacji rządowych, przyjęcia, wymiana darów i pamiątek dla obu narodów, spotkania delegacji ze światem pracy i kultury, zwiedzanie różnych ośrodków. Ludność obu krajów manifestacyjnie przyjmowała delegacje i ich przedstawicieli.

Członkowie delegacji polskiej w Berlinie i niemieckiej w Warszawie udekorowani zostali najwyższymi orderami obu państw.

Niemiecka prasa demokratyczna i prasa polska poświęciły przebiegowi uroczystości czołowe miejsca na swych łamach, podając zarówno teksty przemówień delegacji, jak i pisząc o szczegółach dotyczących uroczystości. W Neues Deutschland ukazał się m. in. artykuł Waltera Ulbrichta na temat przyjaźni pomiędzy narodem polskim i niemieckim i o sprawie pokoju nad Odrą i Nysą; Trybuna Ludu opublikowała wywiad z premierem Otto Grotewohlem.

Tak wypowiedzi przedstawicieli obu delegacji rządowych, jak i komentarze prasy polskiej i demokratycznej niemieckiej, jak i opinia publiczna stwierdziły identyczność stanowiska obu krajów. Znalazło to swój wyraz w oświadczeniu rządów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, które opublikowano w wyniku rozmów delegacji w Berlinie i w Warszawie.

Tekst oświadczenia jest następujący:

Z okazji 5 rocznicy podpisania Układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej, rządy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej wymieniły delegacje. W związku z tym przeprowadzono w stolicy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Warszawie i w stolicy Niemiec — Berlinie rozmowy i uzgodniono następujące oświadczenie:

„Rozmowy pomiędzy delegacjami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej z okazji 5 rocznicy podpisania Układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej przeprowadzono w duchu serdecznego zrozumienia. Były one wyrazem istniejących i umacniających się pomiędzy obu krajami przyjaznych i dobrosąsiedzkich stosunków.

W rozmowach wskazano ponownie, że przyjazne stosunki pomiędzy obu narodami posiadają pierwszorzędne znaczenie dla pokoju i bezpieczeństwa w Europie i że stosunek do łączącej oba narody granicy na Odrze i Nysie jest sprawdzianem stosunku do sprawy pokoju i bezpieczeństwa. Istnieje całkowita zgodność co do tego, że granica między Pol-

ską a Niemcami została ostatecznie wyznaczona przez ustalenie granicy pokoju na Odrze i Nysie. Oba rządy zadokumentowały swą niezłomną wolę wspólnego przeciwdziałania wszelkim próbom zakłócenia przyjaznych stosunków — zgodnie z postanowieniami Układu Warszawskiego.

Rozważono środki zmierzające do pogłębienia przyjaźni i umocnienia dalszej współpracy między narodem polskim i niemieckim oraz potwierdzono wspólne stanowisko obu rządów w sprawach pokojowego i demokratycznego zjednoczenia Niemiec, zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie oraz osłabienia napięcia międzynarodowego“.